

Dobrze zaplanowana strategia terrorystów



SEBASTIAN WOJCIECHOWSKI
Kierownik Zakładu Studiów
Strategicznych Wydziału Nauk
Politycznych i Dziennikarstwa UAM
w Poznaniu. Ekspert OBWE
ds. bezpieczeństwa i terroryzmu

Z prof. Sebastianem Wojciechowskim,
ekspertem ds. bezpieczeństwa i terroryzmu

ROZMAWIA KS. JAROSŁAW CZYŻEWSKI

1 Jak silne jest dziś tzw. Państwo Islamskie (ISIS)? Ostatnie zamachy to łabędzi śpiew czy jednak nie ma co liczyć, że sytuacja się uspokoi?
– Odpowiedź jest złożona. Z jednej strony ISIS sukcesywnie ponosi kolejne porażki w Syrii czy Iraku. Z drugiej zaś prowadzi coraz bardziej dynamiczną kampanię terroru. W 2016 r. ISIS oraz powiązane z nim ugrupowania przeprowadziły zamachy w ponad 20 państwach, głównie w: Iraku, Syrii, Nigerii, Afganistanie, Pakistanie, Egipcie, Libii oraz Jemenie. Ich liczba w porównaniu do 2015 r. wzrosła prawie o 20 proc., a osób zabitych o około 50 proc. Zatem tzw. Państwo Islamskie jeszcze długo będzie poważnym zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa.

Tłumy oddają hołd 14 śmiertelnym ofiarom ataku terrorystycznego w Barcelonie. W wyniku zamachu z 19 sierpnia br. kolejne ponad 130 osób zostało rannych

2 Czy miejsca zamachów są celowe czy przypadkowe?
– Jest to dobrze zaplanowana strategia. ISIS ponosząc porażki w Iraku czy Syrii, będzie coraz częściej atakować w różnych regionach świata, czego przykładem są ostatnie zamachy w Hiszpanii. Po pierwsze, wynikają one z chęci zademonstrowania swojej siły, ale też zemsty czy zastraszenia. Po drugie zaś, jest to wyraźny sygnał zachęcający islamistów do kontynuowania walki. Ataki te są i będą realizowane przede wszystkim z wykorzystaniem powszechnie dostępnych środków (np. noże, rozpedzone samochody itp.), ale też materiałów wybuchowych czy terrorystów samobójców. Nie można również wykluczyć zastosowania bardziej skomplikowanych technologii w postaci np. cyberataków czy dronów. Szczególnie niedocenianym zagrożeniem jest możliwość użycia przez terrorystów broni biologicznej.

3 Dlaczego nie odnotowuje się zamachów w Europie Środkowo-Wschodniej?
– To trafne spostrzeżenie. Z ostatniego raportu Europolu wynika, że na łączną liczbę 142 ataków terrorystycznych przeprowadzonych w 2016 r. w Unii Europejskiej praktycznie żaden nie miał miejsca w państwach położonych w Europie Środkowo-Wschodniej. Przyczyn należy doszukiwać się m.in. w o wiele mniejszej społeczności muzułmańskiej w tej części UE czy w relatywnie dość małym znaczeniu politycznym tego regionu. Nie oznacza to jednak, iż jest on wolny od zagrożenia terrorystycznego, o czym świadczy fakt, że coraz więcej islamistów jest aresztowanych i oskarżanych o terroryzm właśnie w tym regionie.

